

Mała dawka mediów



ANDRZEJ
PIECHOCKI

Dziesiątki, setki, tysiące informacji. Docierają do nas różnymi drogami. Bezpośrednio i pośrednio. 24 godziny na dobę. Informacje mniej ważne, ważne i bardzo ważne. Informacje fascynujące, poruszające. Informacje nadzwyczajne. Głównym składnikiem receptury małej dawki mediów są fragmenty informacji zwyczajnych. A zarazem użytecznych.

Poniosły klęskę

Minister Ziobro na uwieczni. Zapowiedział koniec zatrzymań w szpitalach. Lekarze wygrali, CBA na smyczy. Skończmy ze spektakularnymi zatrzymaniami lekarzy w szpitalach – apeluje minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Dla opozycji to jasna deklaracja – władza wreszcie przyznała się do błędu, a widowiskowe metody walki z korupcją w środowisku lekarskim poniosły klęskę.

ROBERT ZIELIŃSKI
„DZIENNIK”

Byliśmy naiwni

Rano z pielęgniarkami, które okupują jedną z sal kancelarii premiera, spotkał się wiceminister zdrowia Bolesław Piecha. Według niego, rządowi trudno jest rozmawiać z protestującymi pielęgniarkami, ponieważ nie formułują one konkretnych żądań. – Byliśmy naiwni. Premier zaprosił pielęgniarki do rozmów, warunek został spełniony, ale pielęgniarki nadużyły naszego zaufania – ocenił Piecha.

WWW.ONET.PL

Rozsądny nie uwierzy

Prezydent Lech Kaczyński: – O tym, żeby były jakieś podwyżki w tym roku dla lekarzy, po prostu nie ma mowy, bo w Polsce pracowników, którym płaci się mniej, niż to by wynikało z odpowiedzialności ich pracy, jest bardzo dużo. Jeżeli w kilka miesięcy po tak dużej podwyżce organizuje się kolejny strajk, to nie o pieniądze tutaj chodzi. Bo nikt rozsądny nie uwierzy, że te pieniądze dostanie.

WWW.ONET.PL

Śmiertelność spadła

Minister Zdrowia Zbigniew Religa w odpowiedzi na pytanie dziennikarza: Co będzie, jeśli strajk będzie się przedłużał? – W Izraelu szpitale cały rok strajkowały. I wie pan, co się stało? Śmiertelność w tym kraju spadła.

TVN24

Wszyscy pokiwali głowami

Profesor Tomasz Pasierski, kardiolog, członek Grupy Lekarskiej ds. Etyki w Służbie Zdrowia przy Programie Przeciw Korupcji Fundacji im. Stefana Batorego w odpowiedzi na pytanie Pawła Walewskiego dotyczące mediów uczestniczących w nagonce na lekarzy, z lubością prezentujących ordynatorów wyprowadzanych ze szpitali w kajdankach, urządzających prowokacje z wręczaniem łapówek: – Nie uważam tego za nagonkę. Kiedy w 2001 roku Fundacja Batorego opublikowała raport o korupcji w służbie zdrowia, nikt się tym praktycznie nie zainteresował. Wszyscy pokiwali głowami, zlekceważyli, włącznie z Naczelną Radą Lekarską. Jeden z moich kolegów z Fundacji powiedział wtedy, że nic się nie zmieni, dopóki kilku ordynatorów nie zostanie wyprowadzonych w kajdankach ze swoich gabinetów. Trzeba było czekać 6 lat, by coś zaczęło się dziać. A problem lekarzy nadużywających alkoholu? W ilu miastach panuje na ten temat środowiskowa zmowa milczenia, choć można by – nie oglądając się na tytuły lub zajmowane stanowiska – odsunąć ich od leczenia, zanim do gabinetu wejdzie policja lub dziennikarz z kamerą. To właśnie z winy przyzwolenia wielu skorumpowanych lekarzy i lekarzy alkoholików czuje się bezkarnie, czym rzucają cień na całe środowisko.

„POLITYKA”

Aronia wzmacnia

Francuzi są mniej narażeni na choroby układu krążenia, bo piją czerwone wino. My też możemy mieć serca jak dzwon. Wystarczy, że do obiadu zaczniemy pić sok z aronii. Aronia spowoduje przewrót w leczeniu chorób serca. Na to wskazują wyniki badań dostępne na stronach internetowych „Atherosclerosis”, pisma Europejskiego Towarzystwa Badań nad Miażdżycą. To polskie badania! Profesorowie Marek Na-

ruszewicz i Mirosław Dłużniewski z Akademii Medycznej w Warszawie pierwsi w świecie przeprowadzili testy kliniczne, podczas których pacjentom po ciężkim zawale podawano najnowocześniejsze leki kardiologiczne, tzw. statyny oraz tabletki zawierające ekstrakt z aronii. Okazało się, że wyciąg roślinny nasilał działanie statyn i wzmacniał efekty leczenia. W ciągu 6 tygodni aronia zmniejszyła stany zapalne na tyle, że pacjenci – wszyscy po zawale, z podwyższonym poziomem białka CRP – nie musieli przyjmować statyn w maksymalnej dawce. Sami autorzy badań byli zaskoczeni, kiedy okazało się, że aronia obniżyła u pacjentów ciśnienie krwi.

JOLANTA CHYŁKIEWICZ
„NEWSWEEK”

Tylko ten jeden

Takich ośrodków, jak Wielkopolskie Centrum Chorób Płuc i Gruźlicy w Poznaniu, gdzie kompleksowo leczy się nowotwory płuc, jest kilka w kraju, a w Wielkopolsce tylko ten jeden. – Szpital poznański spełnia teraz wszystkie warunki, jakie stawia się centrum leczenia raka płuc – zapewnia dr Rodryg Ramlau, ordynator onkologii, który ze szpitalnego „kopciuszka” przeistoczył się w 800-metrowy, nowoczesnie zaprojektowany oddział. W dziewięciu salach rozmieszczono po dwa lub cztery łóżka. Z każdej sali jest dostęp do łazienki. Wszystkie pomieszczenia – dla pacjentów i białego personelu – są klimatyzowane. Największą zmianę odczują przede wszystkim hospitalizowani i ci, którzy zaczną za kilka dni przychodzić do ambulatorium. Czeka na nich 11 wygodnych foteli w wygospodarowanych w tym celu niby-kabinach. Tutaj pacjent otrzyma specjalnie dla niego opracowaną i przygotowaną dawkę cytotatyków.

DANUTA PAWLICKA
WWW.GLOS.COM

Bez recepty za 4 miliardy

Lykamy miliardy w pigułkach. Polacy kupili w ubiegłym roku leki bez recepty za 4 mld zł. To grubo ponad trzy razy tyle, ile wydajemy co roku np. na proszki do prania. Pod względem ilości spożywanych leków bez recepty jesteśmy na piątym miejscu w Europie. Jeszcze wyżej jesteśmy w rankingu spożycia leków przeciwbólowych. Według specjalistycznego czasopisma „Manager Apteki”, zajmujemy trzecie miejsce na świecie (wg liczby zużytych opakowań) zaraz po Amerykanach i Francuzach. Tylko na Ibuprom wydajemy ok. 70 mln zł rocznie.

PIOTR MIĄCZYŃSKI
„GAZETA WYBORCZA”

U nas też ożywienie

W maju szansę na nowe życie dostało 80 osób. O połowę więcej niż w kwietniu. – Jest lepiej: wzrosła liczba pobrań narządów i przeszczepów – potwierdza Krystyna Antoszkiewicz, koordynator ogólnopolskiego Centrum Organizacyjno-Koordynacyjnego ds. Transplantacji, czyli Poltransplantu. – U nas na oddziale transplantologii też ożywienie – cieszy się Jacek Łukomski, dyrektor szpitala wojewódzkiego w Pozna-

niu. – Jest szansa, że przeszczepów nerek nie będzie mniej niż w ubiegłym roku. Wtedy zrobiliśmy 137, tymczasem do końca maja tego roku przeszczepów było 50 – mówi. Dodaje, że poprawa sytuacji to efekt działalności mediów, które starają się stworzyć lepszy klimat wokół przeszczepów.

MARIA BIELICKA
„GAZETA WYBORCZA”

Młodzi 5500 zł brutto

Prof. dr hab. Kazimierz Ciechanowski, kierownik Kliniki Nefrologii i Chorób Wewnętrznych w szpitalu nr 2 Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie w odpowiedzi na pytanie: – Nie chciałby Pan zarabiać tyle, ile chcą związkowcy? – Nie, bo zarabiam więcej. W mojej klinice pielęgniarki mają tyle, ile chcą związkowcy, a lekarze więcej. Wszyscy są na kontraktach, od sekretarki po lekarzy. Ci mają nawet po kilka specjalizacji. Solidnie pracują na swoje pieniądze. – Ile zarabiają u pana lekarze? – Powiem tylko, że młodzi na kontrakcie zaczynają od 5,5 tys. zł brutto.

MONIKA ADAMOWSKA
WWW.GAZETA.PL

To dopiero początek epidemii

Czy ktoś odważyłby się leczyć zawał serca, podając choremu środki przeciwbólowe? W ten sposób w Polsce jest leczona astma. Wielu pacjentów otrzymuje jedynie leki objawowe, łagodzące na przykład duszności podczas ataku. Na astmę choruje już 2 mln osób, w tym 1 mln dzieci, a to dopiero początek epidemii tej choroby. W każdej klasie przynajmniej jedno dziecko jest chore na dychawicę. W każdej zerówce objawy duszności wykazuje dwoje maluchów. Za 10 lat będzie chorowało 6 mln Polaków, a za 20 lat – nawet 12 mln. Jeśli leczenie tej choroby nie zostanie unowocześnione, za kilka lat budżet służby zdrowia nie wytrzyma kosztów terapii jej powikłań (leczenie w szpitalu jednego pacjenta z zaostrzeniem astmy kosztuje 3988 zł).

ZBIGNIEW WOJTASIŃSKI
„WPROST”

Prosta droga do otyłości

Według lekarzy, polscy rodzice nie wiedzą, jak prawidłowo żywić małe dzieci. Ponad 90% malców w wieku 1–9 lat ma niedobór witaminy D. Podobnie jest z wapniem. Dzieci w wieku 1–8 lat otrzymują zaledwie 60% zalecanej dziennej dawki. Na tym nie koniec. Lekarzy niepokoi bardzo niska zawartość żelaza, jodu, cynku, miedzi oraz witamin w dziecięcej diecie. Maluchy dostają połowę zalecanej dziennej dawki. Brak tych elementów jest „rekompensowany” nadwyżką białka, tłuszczów nasyconych i sodu. A to prosta droga do otyłości.

KATARZYNA BARTMAN, ILONA Blicharz
„DZIENNIK”

MEDIA W MAŁEJ DAWCE ZAAPLIKOWAŁ
ANDRZEJ PIECHOCKI